KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Lutego. — Rok 1844. Niedziela. № 33. Dziś Niedziela Starozapustna. Jutro, Sta Agata.

Ogłoszono Program podpisany przez N. PANA, według którego uroczysty obrzęd zaślubin J.C.W. W. Xczki ALEXANDRY, Córki miłościwego naszego MONARCHY, z J. X. W. Xięciem *Heskim*, był naznaczony na dzień 16 (28) z. m. (dziś tydzień).

JO. Xżę NAMIESTNIK, dla przyśpieszenia wydawania paszportów czasowych na wyiazd za granicę i do Cesarstwa, reskryptem z dnia 15 z. m., postanowić raczył: Ażeby życzący sobie mieć takiego rodzaiu paszporty udawali się z prośbą na stęplu 45 kop: sr:, a na imię JWgo Warszaws: Woiennego Gubernatora pisaną, do bezpośredniej swej władzy, to iest: po wsiach, do Wójtów gmin, zaś w miastach, do Burmistrzów i Prezydentów, wyrażaiąc w takowych prośbach, dokąd, z kim, w iakim interesie, na ile przeiazdów granicy i na iak długo życzą mieć paszport; dołączaiąc zarazem potrzebną ilość pieniędzy, na papier stęplowy i koszt pocztowy. Wyięci z tego są: Urzędnicy, Duchowni i mieszkańcy m. Warszawy, którzy otrzymywać będą paszporty według istnieiącego porządku. Ażeby Wójci gmin, Burmistrze i Prezydenci miast, odebrawszy tego rodzaiu prośby, przesyłali ie iak naispieszniej Naczelnikom powiatowym, wraz z świadectwem, na stęplowym papierze 7½ kop: sr:, o niezachodzącej żadnej przeszkodzie do wyiazdu proszącego i osób, z nim w podróż udaiących się. Ażeby Naczelnicy powiatowi, sprawdziwszy przesłane im przez Prezydentów, Burmistrzów i Wujtów gmin świadectwa, potwierdzali podpisami swemi rzetelność zebranych wiadomości, a następnie przedstawiali ie, wraz z otrzymanemi prośbami, Gubernatorom Cyw:, do ostatecznego poświadczenia na tychże samych świadectwach i dla odesłania takowych dokąd należy. Ażeby, przy przesyłaniu wymienionych próśb i świadectw, nie czynić osobnych przedstawień; w końcu: Ażeby udzielone paszporty przesyłane były, dla wręczenia ich komu należy, nie Rządom Gubern:, ale bezpośrednio Władzy tej, do której podaną była prośba o paszport, rozumie się z wyiątkiem tych które wydanemi będą osobom, do Wydziału paszportowego Kancelarji JO. Xięcia NAMIESTNIKA, z dowodami ich tożsamości, zgłaszaiącym się. — *Magistrat M. Warszawy*. Podaie do wiadomości, że Rada Administr: Królestwa decyzją przez Wypis z Protokułu Posiedzenia swego na d. 24 Sierp: (5 Wrześ:) r. z. zapadłą, dozwalić raczyła zbierania składek w całym kraiu przez ciąg roku iednego, na reparację Kościoła S. DUCHA w *Lublinie*, i że każdy z Mieszkańców M. *Warszawy* ofiarę swoią na ten cel przeznaczoną, może złożyć w Kassie Głównej Ekonom: Miejskiej, na co stosowny kwit z księgi sznurowej otrzyma. Prezydent, *Graybner*. Nacz: Kancel: G. *Jakołkowski*. — *Magistrat M. Warszawy*, zawiadamia Właścicieli, oraz Dzierżawców i Rządców Domów w M. *Warszawie* położonych, że pobór opłaty Latarniowej za 1szą ratę r. b. w Kassie Poborowej Pomocniczej M. Warszawy, rozpocznie się d. 5go Lutego r. b. i trwać będzie codziennie oprócz Świąt od godz: 8ej z rana do 1szej z połud:, aż do końca tegoż miesiąca; wzywa więc tychże Właścicieli, Dzierżawców i Rządców Domów, aby z wniesieniem należnej od nich opłaty, w tymże miesiącu pośpieszyli, gdyż do opóźniaiących się zaraz z dniem 1 Marca r. b. exekucja zarządzoną będzie. Prezydent *Graybner*. Naczelnik Kancel: G. *Jakołkowski*. — Dzieła pod tyt: *Plany Budowli i t. d.* przez Budowniczego A. *Idźkowskiego*, wychodzącego w *Paryżu*, dedykowanego N. CESARZOWI, 1szy poszyt znajduie się iuż w Księgarni *Gliksberga* pod filarami przy ul: Miodowej. Szczegóły dołączaiący się do dzisiejszego Kurjera Prospekt, wyiaśnia. — *Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 2gi tomu 6go*, wyszedł z druku i zawiera: Śgo Cyrilla Jerozolimskiego Arcy-Biskupa naukę katechizmową o 10ciu dogmatach Stej wiary, p. X. M. *Jeżowskiego*; Rys historyczny wymowy duchownej w ogólności, a szczególniej w Polsce, p. X. J. K. S.; Wiadomość o Biskupach Kuiawskich, p. X. J. K. *Mętlewicza*; Miłość Synowskę; Rzym pogański i Rzym chrześcija:, p. X. *Topolskiego*; Rozmaitości. —

Upływa rok iak na drodze popularnego pisemka naszego zaczęto obchodzić i rozpamiętywać u nas 300to-letni Jubileusz Założyciela dzisiejszej Astronomji, nieśmiertelnego rodaka naszego Mikołaia *Kopernika.* Pod dniem 19m Stycz: 1843, czytała Powszechność w *Kurjerze Warsz:* naprzód to co Ignacy Loiola *Rychter*, potem po dniu 19 Lutego t. r. to co Adrjan *Krzyżanowski* w przyłączonem do tegoż Kurjera p. t. *Kopernik w Walhalli* pisemku skreślił z tej okoliczności: czytała nakoniec doniesienie, że pisma europejskiego zachodu przyznały słuszność sprawie bronionej w imieniu kraiu naszego przez tych 2ch Uczonych. Doniesiemy teraz że to samo uczyniły pisma Wschodniej Europy. W szczególności Dziennik naukowy, w *Moskwie* przez uczonego M. *Pogodina* Profesora Historji przy tamtejszym Cesarskim Uniwersytecie wydawany p. t. *Moskwitianin Żurnał izdawojemyj M. Pogodinym Czast' V. Moskwa*: *w typografji Nikołaia Stepanowa*, zapełnił tą sprawą swoie stronnice od 108 do 125 zeszytu 9go z roku 1843, gdzie pod napisem *Mikołaj Kopernik, głos za prawdą*, następuiącemi słowy, godnemi szanownego wydawcy, zagaił rzecz swoię, z podpisem Sergej *Pobiedonoscew.* „Niczem nie może naród tyle szczycić się i bronić iak wielkimi ludźmi których ze swego łona wydał. Przez takich ludzi powstały narody: nie masz przeto narodu któremu losy odmówiłyby prawa do chwalby tego rodzaiu. Potomność zawsze bezstronna i sprawiedliwa, nie zważa na pochwalne zdania które spółcześni o takich ludziach wydaią, lecz za własnym tylko wyrokiem kładzie wieniec sławy na ich skronie. Wielcy ludzie są najpiękniejszą ozdobą narodu, są iego najdroższym wiekami niepożytym skarbem. I dla tego to Ludy nieraz wiodły spor ze sobą, pochopne u siebie naznaczać ojczyznę iakiego ienjuszu, skoro swoie utrzymywanie mogą oprzeć na iakiejkolwiek zasadzie. Dosyć w tym razie wiedzieć spory o ojczyznę *Kolumba*, aby widzieć do iakiego stopnia dojść mogą. Nie masz wątpliwości że takowe spory zasługuią na dobre słowo: lecz nie można ich nie naganić tam gdzie miiaią się z rozsądkiem. Pretensje w tym przypadku są dzikie i zdaią się obrażać to wielkie imie, które do nich stało się powodem. Takie uwagi wywołał w nas spór od nieiakiego czasu prowadzony między Niemcami a Zachodniemi Braćmi naszymi Polakami. Uroiło się Bawarom zrobić *Kopernika szwabem.* Z powodu 300-letniej uroczystości tego wielkiego człowieka ogłosili go za syna *Teutonji* i umieścili iego wizerunek w Walhalli (Bawarcam wzdumałoś sdiełat' *Kopernika* Szwabom: i wot! po powodu trechsotletnego iubileia znamienitago Astronoma oni prowozgłasili iego Synom Germanji i pomiestili w swoiu Wałgałłu). Gwałt takowy, którego nigdy nie można było spodziewać się po uczonych Niemcach, oburzył uczonych Polaków i wielu z nich wystąpiło w obronie prawdy. W Warszawie wyszło z tej okoliczności pisemko pod t. *Kopernik w Walhalli*. Autor wysłużony Profesor b. W. U. Adrjan *Krzyżanowski* skreśla w niem biografją Kopernika opartą na czynach historycznych i w uniesieniu, odznaczaiącem się godnością, dowodzi Niemcom iak nierozsądnie przywłaszczyli sobie to co iest niewywłaszczalną wielkiego plemienia Słowian należytoscią. Drugi Warszawski Uczony były Profesor Szkół publicz: Ignacy Loiola *Rychter*, umieścił w Kurjerze Warsz: krótki rys życia Kopernika nie dotykaiąc spomnionego sporu. W tej biografji trafiliśmy na bardzo ciekawe szczegóły tyczące się nieśmiertelnego dzieła Kopernika *De revolutionibus*. Spodziewamy się, że sprawimy przyiemność uczonym czytelnikom *Moskwitianina*, umieściwszy w nim wolny przekład pisemka P. *Krzyżanowskiego* i artykułu P. *Rychtera*." Tu następuie ten przekład. Zakończa go szanowny Wydawca Moskwitianina następuiącem domówieniem: „Słyszeliśmy, że Uczeni Krakowa, Lwowa i innych znaczniejszych miast Pruskiej i Austrjackiej Polski, także wystąpili w obronie swego wielkiego rodaka. Jesteśmy ciekawi poznać ich prace, a w swoim czasie nie omieszkamy o nich uprzedzić naszych czytelników, pewni że sprawa Zachodnio-Słowiańskiego światu, nie iest dla nich oboiętna." Z tych prac dojdzie zapewne do wiedzy szanownego Wydawcy Moskwitianina wyszłe z pod tegoż co *Kopernik w Walhalli* pióra *Spomnienie iubileuszowe* naszego wiekopomnego dzisiejszej Astronomji Założyciela. *Bronisław K.*

— Księgarnia i Skład nut muzycz: Fr. *Spiess* i Sp przy ulicy Senators: Nro 460, odebrała nowości:

Silberta, Żywot Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA SYNA BOŻEGO, przekład X. M. K.; Lwów, zł. 8. X. Jana *Jarmusiewicza*, Mowy do ludu wiejskiego krótkie i łatwe na wszystkie Niedziele i Święta; Wiedeń, zł. 10. Ł. F. *Szczycińskiego*, Poradnik domowy obejmuiący sekrety gospodarskie; Warsz:, zł. 3¹/₃. Romualda Podbereskiego *Rocznik literacki*, składaiący się z pism wierszem i prozą celniejszych spółczesnych Pisarzy naszych; Petersburg, zł. 22. *Niezabudka* Noworocznik wydany przez Jana Barszczewskiego, Petersburg, zł. 10. *Felicis Słotwiński* Institutiones Juris Ecclesiastici in usum Auditorum Methodo scientifica adornatae; Cracoviae 2 tomy, zł. 15.

— O niedźwiedziach, których w latach dawniejszych bywało niemało w kraiu tutejszym, utrzymuie się między ludem niemało dykteryiek i wspomnień. Między innemi mniemano, że kiedy na *Gromnicę* słońce świeciło, niedźwiedź budę (legowisko swoie) poprawiał, bo mu mogła być ieszcze potrzebną; w przypadku przeciwnym, rozwalał. Podług tego wszystkie legowiska zimowe niedźwiedzie musiały być onegdaj porozwalane, a niedźwiedzie rozproszyły się po lasach przestawszy *ssać łapy*.

— Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł zeszyt 10ty dzieła p. t: *Starożytna Polska* pod względem historycznym, ieograficznym i statystycznym opisana przez M. *Balińskiego* i T. *Lipińskiego;* poszyt ten zawiera opis następuiących miejsc: Sławków, Będzyń, Czeladź, Koziegłowy, Olsztyn, Częstochowa, Stara Częstochowa, Kłobucko, Krzepice, Mstów, Przyzów, Lelów, Bobolice, Kromołów, Ogrodzienec, Pilica, Szczekociny, Jędrzeiów, Wodzisław, Książ Wielki, Miechów, Działoszyce, Skalmierz, Słomniki, Zembocin, Brzesko-Nowe, Hedbów, Brzesko-Stare, Koszyce, Podgórze, Lasota, Tyniec, Wieliczka, Dobczyce, Niepołomice, Staniątki, Bochnia. Prenumerata na 13 zeszytów wynosi w Warszawie zł. 40; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych zł. 45. — Moda zostawiania biletów wizytowych z *zagiętemi rogami*, od lat kilku tylko istnieiąca, iuż ustaie. W istocie bilet pogięty albo z urwanym rogiem nieporządnie wyglądał, i słusznie że do dawnego wrócono, a Warszawskie Litografje coraz pięknieysze wydaią bilety wizytowe. — (Art: nad:). Ulica *Podwal* znowu przyozdobioną została gustowną wystawą *Magazynu fryzjersko-perukarskiego* pod Nr 522 wprost pałacu dawniej Chodkiewiczów przechodnim z Miodowej ulicy na Podwal. Damula ugrzeczniona sztucznego wyrobu paryzkiego przedstawia się w oknie, obracaiąc się dla okazania pięknego urządzonego przez pryncypała swego ubioru głowy na bale, wesela, zabawy. Po bliższem sprawdzeniu zakładu tego, mówiąc bezstronnie, P. *Sniechowski* odznacza się starannością połączoną z kosztami, dążąc iedynie do przysłużenia się Publiczności różnemi najprzedniejszemi wyrobami swemi, podług pierwszych modelów Paryża. Zbieranie i układanie elegancko włosów iest również zaletą P. Sniechowskiego. Te w tym magazynie przeszedłszy koleie, nabyliśmy w nim w różnych gatunkach wonnych mydeł, wykwintnych perfum, prawdziwej kolońskiej wody, kosmetyków na upiększenie płci i włosów, a to wszystko z miłem zadowoleniem i po cenie zachęcaiącej do dalszego kupna. Zapewne P. Sniechowski przy tak celuiącej zdolności i znacznym zapasie wyrobów swoich i materjałów, urządzi obszerniejszy magazyn, choć iaż w dotychczasowym zdatność i użyteczność iego zasługuią być cenionemi przez znawców. R. J. M. P.

— Wyszły z druku *Walc* i *Mazur*, ułożone na pjano-forte i ofiarowane z Hrabiów *Walewskich* JW. Gabryeli *Tymowskiej*, przez Zofję *Ścisłowskę;* nabyć ich można w Składach muzycznych PP. Senewalda, Spiessa w Warszawie, oraz u P. S. Arcta w Lublinie przy uli: Krak:-Przedm: Nro 132.

— Nieszczęśliwa Familja która w Kurjerze Nr 29 prosiła Szan: Publiczności o powierzenie iej *szycia Bielizny*, po wypadku pożaru w domu pod Nr 2081, tym czasowo mięszkaiąc pod Nr 365 otrzymawszy zasiłek pieniężny od przezacnego S. M., za które Dobrodziejstwo zarazem składa publiczne podziękowanie, iako też na zadatek szycia od nieznaiomej Osoby; maiąc takowy fundusz, wynaięła sobie stałe zamieszkanie przy ul: Chłodnej w domu pod Lwem Nr 927, o czem Szan: Osoby, te które iuż oddały robotę iako i tę któreby raczyły powierzyć, uwiadamia się. *Rupniewska*.

— Onegdaj Wyrobnik 62 lat liczący, pompuiąc wodę, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył. —

(Arty. nad.) Czytaiąc w Kurjerze o wyszłych nowych Kontredansach p. t: *Wschód Zorzy Karnawału*, ułożone przez J. K. *Chwalibog*, takowe nabyłem. Są ładne, gustowne, zachęcaiące do tańców, a przytem łatwe do wykonania. Te zalety wkładaią na mnie obowiązek oddać należną pochwałę P. J. K. *Chwalibog*, z poleceniem ich łaskawym Amatorom muzyki i lubownikom tańców. J *Gębicki.* — Według Taxy na bieżący miesiąc Luty, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego kop. 5½ (gr. 11), za pieczeń polędwicy kop. 55 (zł. 3 gr. 20), cielęciny kop. 5½ (gr. 11), wieprzowiny kop. 6 (12), schabu kop. 5 (gro. 10). — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta r: s: 1 k: 58 (zł. 10 gr. 16). Pszenicy r.s. 3 kop. 17 (zł. 21 gr. 4). Grochu polnego r. s. 1 k. 40 (zł. 9 gr. 10), cukrow: r. s. 1 k. 79 (zł. 11 g. 28), fasoli r. s: 3 k: 22½ (zł. 21 g. 15). Gryki r. s. 1 kop. 51 (zł. 10 gr: 2). Jęczmieniu r.s. 1 k. 44 (zł. 9 g. 18). Owsu k. 88½ (zł. 5 g. 27). Słomy centnar 100-funtowy, kop. 24 (zł. 1 g. 18). Siana centnar 100-funtowy kop. 63 (zł. 4 gr 6). Kartofli korzec kopieiek 59 (złot: 3 gr. 28). Garniec Okowity podług Probierza stumiarowego 78° czyli proby 10 Magiera. kop. 61 (zł. 4 gr. 2). Szumówki garniec podług Probiarza 46¾ czyli 6tej proby Magiera kop: 37 (zł. 2 gro: 14). — Wielki Teatr był wczoraj napełniony. Wychowanki *Melpomeny* i *Terpsykory* przedstawiały swój talent naszej Publiczności. JPanią *Halpert* w dramie *Żądza wywyższenia się*, powitano rzęsistemi oklaskami, a po ukończeniu 4-kroć przywołano; przywołany oraz JP. *Komorowski.* Balet *Łowy Dyany*, chociaż niedługi, ale należy do widowisk które bez żadnej przerwy najprzyiemniej zadowalaią widzów, tyle iest w nim uroczych obrazów, tyle zachwycaiących widoków, iż Publiczność zdaie się być przeniesioną do owych krain, które *mitologja* nadziemskość wskazuie. JPanna *Tagljoni* prawie przez całe to widowisko iest na scenie, iakże ta scena nie ma być zachwycaiącą. Przywołano ią 6-kroć, i utworzyciela tego ślicznego widowiska JPana *Tagljoniego*. Dekoracja wystawiaiąca gaie *Dyany* oświetlone xiężycem, należy do celnieyszych utworów JP. *Saketego*.

Anglja. — Już na przyszłem posiedzeniu izb prawodawczych przedstawiony będzie wniosek, aby *Katolików* w *Irlandji* uwolniono od płacenia dziesięciny. — Rząd coraz więcej wysyła wojska do *Irlandji.* — Z *Manszestru* donoszą o ożywieniu się handlu w skutek pomyślnych wiadomości z innych miast handlowych, otworzenia się handlu z *Chinami* i pomyślnego tegorocznego żniwa. Klassa robocza ma dostateczne zatrudnienie, a żywność iest tania. — Dziennik *Glob* donosi o wynalezieniu nowego gatunku prochu posiadaiącego nadzwyczajną moc wybuchaiącą. — 10go z. m. nastąpił okropny wybuch wulkanu *Mauna Loa* na iednej z wysp *Sandwiszskich.*

Belgja. — Król przed kilką dniami dał świetny bal dla obu towarzystw muzyki w *Bruxelli*, aby wywzaiemnić się za liczne zaproszenia na koncerty dawane przez te towarzystwa. Bal był bardzo świetny, znajdowało się na nim około 3000 osób. — Minister skarbu przedstawił izbom wniosek, aby na tytunie nałożono podatek, maiący przynieść rocznie 3 miljony.

Francja. — Na posiedzeniu izby Deputow: 24go z. m. przyięto 6ty paragraf adresu i naradzano się nad 7mym. — Król który przez kilka dni był słabym, ma się lepiej; żywej obawy iego stan ani na chwilę nie wzniecał. — 25go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, iż Ministerstwo przedstawi wniosek, aby wielkie koleie żelazne były zbudowane kosztem rządu; aby ie wydzierżawiono na lat 9 towarzystwom prywatnym, które dostarczą materjał. — I w *Portugalskiej* izbie Deputow: trwały spory bardzo żywe nad adressem z odpowiedzią na mowę tronową; stronnictwo ministerjalne odniosło iednak zwycięztwo. — Hrabia *Bastard* Wice-Prezes izby Parów i Prezes sądu kassacyjnego, 23go z. m. rozstał się z tym światem. — Znakomity Publicysta Karol *Nodier* choruie niebezpiecznie. — Biskup *Wersalu* ma być następcą zmarłego Arcybiskupa w *Ruan.* — Podług dziennika *handlowego* i miasto *Ruan* ma być obwarowane. — Konsul francuz: w Hajti P. *Barrot*, 29go z. m. zawinął na miejsce swoiego urzędowania. Prezes tamecznego Rządu tymczasowego, powitał go i wynurzył swoie ubolewanie, że Poseł nie zastał iescze rzeczywistego Rządu. — Konsul *Sardyński* wprawdzie *Tunet* opuścił, ale pozostał iescze Wice-Kon-

sul. — Dzienniki paryzkie donoszą: W *Paryżu* panuią teraz powszechnie i we wszystkich klassach społecznych choroby żołądkowe. Lekarze zgodnie uznaią, że ta epidemja niczemu nie może być przypisana, iak fałszowaniu z widoków nieprawego zysku, wszelkich pokarmów i napoiów. Chemja i chciwość, mówią oni, wygórowały dziś do wysokiego stopnia.

Niemcy. — Xżę Sasko-Koburgski *Gotha* zasłabł. — Podług wiadomości z góry *Zahnberg* pod *Koenigsbronn* w Wirtembergskiem z dnia 22go z. m., nie zdołano ieszcze odkopać nieszczęśliwych zasypanych robotników; codziennie tysiące osób zgromadza się na widowni nieszczęścia, czekaiąc niecierpliwie skutku prac przedsięwziętych dla uratowania.

Turcja. — W *Warnie* pożar zrządził szkody na 4 miljony piastrów.

Rozmaitości. — W *Paryżu* wznieca powszechną uwagę przyiemny młody Wieśniak z departamentu *Tarn* nazwiskiem Sieurak, który bez żadnej nauki, tylko podług własnego wynalazku zbudował zegar będący mistrzowskiem dziełem mechaniki, podobny do sławnego zegaru na wieży *Sztasburgskiej*. Zegar ten nie tylko wskazuie godziny i minuty, ale biie też godziny i kwadranse, o 12tej pieie kogut, wychodzą Apostołowie, i zarazem wskazywany iest czas na głównieiszych punktach ziemi. — 23go z. m. łyskało się i grzmiało w *Wiedniu*. — O bawiącym teraz w *Warszawie* sławnym Fortepjaniście Leopoldzie *de Meier*, przytaczamy następuiący wyiątek z gazety *Augsburgskiej* zawieraiący opis iego koncertu u *Sułtana*: Sławny Fortepjanista *Meier* 19go Sierp: miał zaszczyt dać się słyszeć w obec Sułtana. Kawaler *Szwarchuber* towarzyszył mu tego dnia w tym celu do *Ryaata* Baszy, który miał wprowadzić go u Sułtana. Minister spraw zagran: przyiąwszy ich o godzinie oznaczonej w swoiem wiejskiem mieszkaniu, kazał iednemu z swoich *czotadarów* zaprowadzić ich do pałacu *Bejlerbej*. Wielka sala ceremonialna, która przez swoią obszerność i sufit sklepiony szczególniej iest usposobioną do zabaw muzyczn: wskazaną była Panu *de Meier*, aby w niej umieścił swój fortepjan, gdy wszystko dla niego przygotowano, zaprowadzono go do pawilonu za obrębem seraiu, gdzie mu kazano czekać, póki Sułtan go nie zawoła, co też nastąpiło o 2ej po południu. PP. *Meier* i *Szwarchuber* zostali iak najuprzejmiej powitani przy wejściu do wspomnionej sali przez *Ryza* Baszę, który po krótkiej rozmowie wszedł do wewnętrznych pokoiów, aby oznajmić Sułtanowi, że wszystko iest przygotowane. W kilka chwil później wszedł Sułtan w towarzystwie *Ryzy* Baszy i orszaku, a z drugiej strony weszli trzej Sekretarze gabinetowi. Monarcha spoczął na fotelu umieszczonym na wzniesionem półkolu, a obróconym ku morzu. *Ryza* Basza stanął przy boku, a inne obecne osoby zaięły miejsca w oddaleniu. W końcu Wielki Marszałek dworu oznajmił Panu *Meier* ze strony Padyszacha, aby zaiął miejsce przy fortepjanie, na którym Artysta po nieiakiej przegrywce wykonał swoią fantazję na temat z *Anny Boleny*. Po pierwszym tym numerze Sułtan oświadczył Panu *Meier* zadowolenie iakiego doznaie z iego gry i prosił o pieśni tureckie, które Artysta ułożył na fortepjan, a o których P. *Szwarchuber* wspominał w rozmowie z *Ryza* Baszą. Artysta wykonał 2 ulubione pieśni Sułtana, które zdołał otrzymać od sułtańskiego Kapelmistrza Pana *Donizetti*, a które przeniósł na fortepjan podług swoiej wybornej metody, naśladuiącej kompletną orkiestrę, bez uszczuplenia narodowości pieśni. Sułtan z żywem zaięciem słuchał gry, rozmawiał o niej z *Ryza* Baszą i zapytał P. *Szwarchuber*, kiedy P. *Meier* nauczył się tych pieśni. Monarcha wynurzywszy ieszcze najżywsze zadowolenie, kazał nakręcić szafkę graiącą, ta odegrała kilka sztuk muzyczn: tureckich i europejskich. P. *Meier* prosił o pozwolenie wykonania świeżo skomponowanego marszu kawalerji, a Sułtan z szczególną uwagą słuchał tej kompozycji i wypytywał się o szczegóły Artysty, mianowicie w którym roku zaczął poświęcać się muzyce. Sułtan prosił o wykonanie ieszcze iednego numeru. P. *Meier* odegrał świetną swoią fantazję z *Łucji Lamermoru*, w której biegłość Artysty zdaie się wszelkie przechodzić granice. Dzieło to zdawało się pochłaniać całą uwagę Monarchy, który usiadł bardzo blisko przy fortepjanie z największą

uprzejmością spoglądał na Artystę, wzrokiem śledził wszystkie rulady, skoki i krzyżowanie się rąk, po skończonej grze Sułtan obrócił ieszcze kilka słów pochlebnych dla Pana *Meier* i oświadczył żartując, że bez wątpienia lepiej gra od P. *Donizetti*, co też drugi przyznał. P. *Meier* podziękował za okazany mu zaszczyt, następnie *Ryza* Basza zbliżył się do niego i wręczył mu w imieniu Sułtana na pamiątkę złotą tabakierę wysadzaną brylantami, a Sułtan osobiście powtórzył poważnie i po turecku wyraz „Upominek.” Jednocześnie Wielki Marszałek dworu wręczył złotą tabakierę kawalerowi *Szwachuber*. Za oddaleniem się Sułtana z sali, *Ryza* Basza powtórzył iak dalece Monarcha zadowolony iest z gry Artysty i rzekł do Pana *Szwarchuber*: „Pan *de Meier* bez wątpienia iest wielkim Artystą, i my wszyscy umiemy oceniać iego talent.” — Niektórzy francuzcy Pisarze biorą za swoie utwory ogromne summy, albo mówiąc delikatniej honorarja. Tak naprzykład *Euieniusz Sue* otrzymuie od redakcji *Journal des Debats* po 500 franków za każdy fejleton, *Frederyk Sulie* po 300, Balzak od redakcji gazety *Wiek* po 200 fr:. Lecz nawet te dochody nie są wystarczaiącemi dla bezrozsądnej prawie szalonej rozrzutności paryzkich Autorów. Dziś ostatni z wodewilistów nie może obejść się bez kamerdynera i kabryoletu, a niezapominajmy że P. *Alexander Diumas* na pamiątkę niepowodzenia swoiej traiedji *Kaligula*, rozkazał wybić złote medale, i wydawał wieczory z których każdy kosztował go od 40tu do 50,000 fr: ! — W teatrze opery włoskiej w *Paryżu* 21go z. m. miał być dany benefis Panny *Grizy*, Artystka nagle zasłabła i widowisko odłożono. — Panna *Raszel* znowu miała nadzwyczajne powodzenie w roli *Bereniki* w teatrze *francuzkim*. — Donoszą z Berlina: Obywatel Wrocławski *Kroll* buduie tu na placu mustry naszego zwierzyńcu, ogromny pałac z zimowym ogrodem dla użytku publicznego; koszt tej budowy wynosić ma 200,000 talarów (1,200,000 złp.), i ieszcze w tym miesiącu ma być skończoną, a w tym karnawale dla publiczności otwartą. Wielki miedziany rezerwoar gazowy, który przed kilką dniami sprowadzony został do tego zakładu, a który miał obszerność domu o pięciu oknach na 2 piątra, zajmował przez kilka dni publiczność tutejszą, gdyż bardzo powoli posuwał się na walcach po naszych ulicach, i z wielką tylko sztuką przez bramę Brandeburgską wyprowadzony został. Sama orkiestra dla tego zakładu kosztować ma rocznie 7,000 talarów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kriwcow Radca Stanu, Szambelan Dw: J. C. K. M., Sekretarz Misji w Rzymie, z Wiednia; Xżę Radziwiłł Fligiel-Adju: J.C.K.M., z Petersburga; Paschalski Ig: Rze: Radca Stanu z Gończyc; Alexandrowicz Stan: Hr. z Konstantynowa; Małachowski Ludw: Hr. z Białaczewa; Sierakowska Ant: Hr. z Marjenwerder; Bilski Ferd: Nacz: Poczty z Krośniewic; Mostowski Edmund Oby: z Kuklina; Zachert Wilh: Dz: z Zambrowa.

DONIESIENIA.

Ogłasza się powtórnie, że kto znalazł w dniu 10tym z. m. w Puljaresie żułtym safjanowym, ZŁOTYCH pols: 965 (Biletami Kassowemi 100 i 5ciozłotowemi), a takowe zwróci łaskawie pod Nr 1860 przy ulicy Zakroczymskiej, do Właściciela Domu; otrzyma (oprócz wdzięczności) Złp. STO nagrody.

Zawiadamiam Szan: Publiczność, a szczególnie Amatorów MATERACY na sprężynach, odrobiłem tego rodzaiu sztuk kilka, oraz i bez sprężyn z włosu nowego i Drelichu w najlepszym gatunku, po cenie umiarkowanej, za których trwałość i porządne odrobienie zaręczam; na żądanie szczegółowe obowiązuię się z zupełną akuratnością pomienione przedmioty, tak gotowe iako i obstalunki moiego zawodu wystawiać.— Mieszkam przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495. *Pierzchalski*, Tapicer.

Szósta Dyrekcja Telegraficznej Linji. Podaie do wiadomości publicznej, iż d. 25 Stycznia (6 Lutego), odbędzie się Targ, zaś d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. przetarg, na utrzymanie w dobrym stanie Pieców Holenderskich, Rossyjskich i innych, przez cały r. 1844, na całej Dyrekcji od Warszawy do Konopki; zatem kto ma chęć licytowania, powinien się zgłosić do Kancelarji powyższej Dyrekcji w b. K. Zamku, z odpowiednią kaucją i świadectwem Władzy miejskiej na wolność przystąpienia do powyższej Licytacji; zaś warunki przeczytać można w Kancelarji powyżej wspomnionej każdego dnia, od godz: 10ej z rana do 3 z połud:, wyiąwszy święta. — Naczelnik Dyrekcji, Pułkownik, H e l l e r.

KOMITET DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej, niniejszem ogłasza: że w dniu 14. 26

Lutego r. b. w Magistracie M. Warszawy, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. ²⁶⁄₂₈ Maia 1833 r., odbytą zostanie licytacja in minus przez złożenie deklaracji opieczętowanych, na ukończenie zaczętej dolnej budowy drogi Żelaznej od Warszawy do Skierniewic; jakoteż na budowę nową i ukończenie zaczętych już na tejże przestrzeni DOMKÓW drewnianych DROŻNICZYCH, w ogóle na summę obliczoną w anszlagach Rsr. 112,658 kop. 25. Do zaczęcia robót powyższych, Entreprener powinien przystąpić nie później iak d. 19 Kwietnia (1 Maia), i ukończyć koniecznie d. 19 Października (1 Listopada) 1844 r., wyiąwszy Most na rzece Rawce, który powinien być zupełnie ukończonym do dnia 1 Sierpnia 1845 r. Pragnący mieć udział w licytacji, obowiązani są w dniu przeznaczonym na licytacją t. i. 14/26 Lutego o godzinie 1ej z południa, złożyć w Magistracie Deklaracją opieczętowaną, z wypisaniem w onej bez skrobania lub poprawek summy, za którą podejmuie się uskutecznić roboty. Jlość i rodzaj robót stanowiących ukończenie budowy dolnej Drogi Żelaznej, na przestrzeni wskazanej, iakoteż wybudowanie tamże Domków drewnianych dróżniczych, iest obszerniej zamieszczone w Gazecie Rządowej.

KOMITET DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej. ogłasza niniejszem: że d. 14/26 Lutego r. b. w Magistracie M. Warszawy, na mocy Postanowienia Rady Administracyjnej z d. ²⁶⁄₂₈ Maia 1833 r., odbytą zostanie Licytacja publiczna in minus przez złożenie deklaracji opieczętowanych, na ukończenie zaczętej budowy dolnej Drogi Żelaznej, od Skierniewic do Piotrkowa; iako też na budowę nową i ukończenie zaczętych już na tejże przestrzeni DOMKÓW drewnianych DROŻNICZYCH, w ogóle na summę obliczoną w anszlach Rsr. 272,557 kop. 78½. Dalsze warunki w Gazecie Rządowej.



Niniejszem zawiadamia się Szan: Publiczność, że u Ogrodnika Sztoltz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1676 mieszkaiącego, dostać można za cenę pomierną w różnych kolorach, rzadkiej piękności, dubeltowych HYACYNTÓW, i innych Kwiatów, w roku zeszłym z Ogrodów zagranicznych najpierwszą reputację maiących sprowadzonych.

PELERYNA wełniana od Salopy, koloru piaskowego, w deseń drobny, podszyta żagnotem lilja, zginęła dnia 2 b. m. wieczorem, w powrocie z Ogrodu Ohma przez rogatki Wolskie i ulicę Elektoralną. Uprasza się Znalazcę o powrot tejże Peleryny, za nagrodą, do domu Nr 46, Stare Miasto, na 3cie piątro od ulicy Piwnej.

CEGIELNIA w obrębie Warszawy położona, iest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami Bliższą wiadomość powziąść można na Muranowie w pałacu Korytowskich, w pawilonie lewym na dole.

Na żądanie Antoniego Magnoskiego pełnoletniego Sukcesora, oraz na mocy wyroku TrybunałuCyw:Gub: Mazow:, nakazany został dział maiątku pomiędzy Sukcesorami Magnoskiemi, letnim i nieletnim; w skutek tego sprzedaną będzie NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 3112 przy ulicy Wolskiej, Młynars: i Górczewskiej, trzy fronty maiąca, naprzeciw ogrodu Ohma położona; termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 26 Stycz: (7 Lutego) 1844 r. o god: 4ej z połud: w Trybunale Cyw: Gub: Mazow: pod Nr 549 odbyć się maiącego. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs: 3635. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Tr:Cy:Wydz: IIgo, lub u podpisanego Adwokata przy ul: Sto-Jerskiej N°1767. *Anasiński* Adwokat.



Do Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka Ner 477, nadszedł 15ty transport KAWJORU świeżego małosolonego Astrachańskiego; CIECWIERZY i JARZĄBKÓW świeżych. A. Kucharkin.

Mamy zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że założyliśmy Skład naszych chemiczno-elastycznych PASKÓW, do ostrzenia Brzytew i Scyzoryków, w Łowiczu u P. Fiszel Elechnowicz; w Lublinie w Handlu Galanteryjnym P. Streibl; w Radomiu w Cukierni P. Bivetti, i w Warszawie w Handlu P. Aloizego Szmelowskiego ulicy przy Senatorskiej.

Bracia *Goldschmidt*, z Wiednia i Berlina.

DZWON nowy, ważący 260 funtów, iest do sprzedania przy ulicy Mostowej pod Nr 247.— Tamże są dwa MAGLE w dobrym stanie z wszelkiemi rekwizytami do zbycia.

Potrzebny iest UCZEŃ do Giserni, Liter Drukarskich; wiadomość w Drukarni pod firmą Chmielewskiego, przy ulicy Senatorskiej.

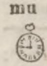


PANTALJON mahoniowy iest do naięcia lub do sprzedania, pod Nr 262 przy ulicy Freta na 1szem piątrze od frontu.

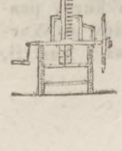
Zgubiono na 3ej Maskaradzie lub zostawiono w Sankach, BRANSOLETKĘ z kamyków ciemno-zielonych okrągłych. Znalazca raczy oddać do Sklepu Papieru P. Zalewskiego, ulica Wierzbowa Nr 473 lit: C, za nagrodą.



Zgubioną w Kościele Sgo Jana, dnia 2 Lutego r. b., KSIĄŻKĘ do Nabożeństwa; odebrać można u właścicielki domu pod Nr 721 mieszkaiącej.



W przechodzie z ulicy Leszno na Mazowiecką, przez Rymarską i Saski Ogród, zginął ZEGAREK Damski złoty repetjer. Znalazca oddać go raczy pod Nr 723 przy ulicy Leszno na 1sze piątro, za nagrodą.



Dwa MAGLE ze wszystkiemi rekwizytami, są do sprzedania pod Numerem 163, przy ulicy Nowomiejskiej, w domu zwanym Gdańska Piwnica.

STARODRZEWU sosnowego, zdatnego na belki Gdańskie, kilka tysięcy sztuk; oraz BROWARKI bardzo znaczna ilość, znajduie się do sprzedania, w dobrach o mil 7 od Warszawy, a o półtory mili od spławu położonych. Bliższa wiadomość w Rządzie Gubernjalnym, u W. Chylińskiego.

Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) o godzinie 1 z południa, w mieście Nowym Dworze Okręgu Warszaws: Gub: Mazow:, prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Meble iesionowe nowe, i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. Karwowski, K.

Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, iż DOBRA Drożęcin Lubieiewo z przyległościami, położone w Pow: i Okręgu Łomżyńskim w Gub: Augustows:, sprzedane będą przez publiczną licytacją, w terminie 7/19 Lutego r. b. o godz: 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku. Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 13,009 k. 40. Każdy chęć kupna maiący, obowiązany iest złożyć przed rozpoczęciem Licytacji na wadium Rsr. 1275 (zł. 8500) gotowizną lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Tow: Kred: Ziem: zł. 11,800 (Rsr. 1770) wynoszącej, utrzymuiący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną na gruncie do spłaty z amortyzacją 3% summę Rsr. 5250, obok procentu po 5%; tudzież zapłaci na szacunek najdalej w ciągu dni 20 od daty odbytej licytacji do Kassy Banku summę Rsr. 5989 k. 40 (zł. 39,929 gr. 10), od ktorej licytacja poczynać się będzie, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpi. Dalsze warunki każdy chęć kupna maiący, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczeln: Kancel: B. P., od godz: 10 z rana do 2 z południa. Można także przekonać się i o stanie dóbr na gruncie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*



W domu pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej, są do sprzedania z wolnej ręki 3 KONIE, para Chomont i Sanki, za cenę mierną. Wiadomość tamże do godziny 11 z rana, u Stangreta Wojciecha w podwórzu.



W pałacu pod Nr 393 lit: A, przy ulicy Krak:-Przedm:, są do sprzedania 4ry KONIE, mocne i nie stare, średniej miary. Ktoby sobie życzył nabyć ich razem lub parę, zechce się zgłosić do miejscowego Rządcy domu, który ich okaże, i o cenie zainformuie.

KANTOR TŁUMACZEŃ, PROŚB i KORESP:
pod Nrem 955 naprost Banku.

Młody Człowiek moralnego prowadzenia się, który otrzymawszy Patent z ukończonych 7 klass w Gimnazjum Warsz:, uczęszcza teraz na kursy prawne, chce podjąć się Korrepetycji Uczniów w Warszawie. — Agronomowie wzorowi z Pruss i Austrji, do umieszczenia w dobrach.

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Przeiazd i Mylnej pod Nr 2476/7, obok Komisji S. W.

Donosi, iż Osoby pragnące udzielać nauki, mogą w każdym czasie być umieszczone, ieśli przy zgłoszeniu się okażą mi kwalifikację naukową, uzyskaną przez Komitet examinacyjny. P. *Zwolińska.*

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek, ulic: Leszno N. 736.

Donosi, że Osoby pragnące udzielać nauk, ięzyków obcych i talentów, iako to: Guwernerowie, Guwernantki, Profesorowie, mogą być przez niżej podpisaną w każdym czasie umieszczone, byleby poprzednio okazały upoważnienia od Komitetu Examinacyjnego. — Rodzice i Opiekunowie potrzebuiący Nauczycieli, także w powyższe miejsce zgłosić się raczą. Józefa Foland.

Dziś rano zimna stopni 3 Wczoraj w połu: 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 8my raz *Manuela.* 61szy raz *Icek Sędzią.*

W Cukierni Mateusza Moratt, przy ulicy Sto-Janskiej pod Nr 2gim, dostać można każdego czasu PĄCZKÓW z dobremi konfiturami, sztuka po groszy 3.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, familja *Herman Berger* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu Tłumackiego i ulicy Rymarskiej, Nro 739, w domu zwanym Ossolińskich, familja *Frycz* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steink:, familja *Bleier* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni Nr 275 przy ul: Freta obok handlu Szotarego, Panny *Elstrak* grać śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral od uli: Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś na *Foxalu*, pod Nrem 1297, daną będzie ZABAWA PRZYJACIELSKA. Muzyka pod Dyr: JPP. *Szyndlera* i *Knabe* grać będzie.— Powozy do odwożenia Gości, są zamówione. *Kotarski.*

Dziś w pałacu Kossowskich przy ulicy Bielańskiej, daną będzie ZABAWA PRZYJACIELSKA, na której dostać będzie można wszelkich Jedzeń i Napojów za pomierną cenę. Każdy Mężczyzna może wprowadzić dwie Damy. W. S.